SOBOTA
12 listopada 1949 roku

ROK IV. Nr 312 (1081)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Wielki wódz — na straży Polski

Kraj radośnie wita

powrót marsz. Rokosowskiego

do służby w Ojczyźnie

Masowe zgromadzenia po wsiach i miastach

WARSZAWA (PAP). Z całej Polski napływają w dalszym ciągu wiadomości o masowych zebraniach i manifestacjach, na których świat pracy z radością wita powrót wielkiego Polaka — marszałka Konstantego Rokosowskiego do pracy w kraju i śle mu gorące, serdeczne pozdrowienia.

Społeczeństwo Białegostoku z wielką radością i entuzjazmem przyjęło wiadomość o objęciu przez marszałka Konstantego Rokosowskiego stanowiska ministra Obrony Narodowej. W licznych miastach i gromadach w pow. bielsko-podlaskim odbyły się wiece i zebrania, na których robotnicy i chłopi w licznych uchwałach i rezolucjach dawali wyraz swemu zadowoleniu, że marszałek Rokosowski wielki żołnierz i syn ludu warszawskiego powrócił do służby w Ojczyźnie.

* * *

Oficerowie i podoficerowie komendy wojewódzkiej Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" w Poznaniu wysłali list powitalny do marszałka Rokosowskiego, w którym m. in. piszą:

„Z głęboką radością i szczerym uczuciem dumy witamy Cię, Obywatelu Marszałku, na czele Odrodzonego Wojska Polskiego.

Zapewniamy Cię gorąco, że wiernie służyć będziemy sprawie dalszego rozwoju naszego Odrodzonego Wojska Polskiego i umocnienia obronności naszej ludowej Ojczyzny".

* * *

Na plenarnym posiedzeniu WRN w Szczecinie po przemówieniu posła Pietrusińskiego uchwalono przesłać depeszę do marszałka Rokosowskiego. Depesza ta brzmi m. innymi:

„W związku z objęciem przez Was godności Marszałka Polski i stanowiska min. Obrony Narodowej R. P., Wojewódzka Rada Narodowa w Szczecinie zasyła Wam w imieniu mieszkańców Ziemi Szczecińskiej gorące wyrazy radości i życzenia dalszej owocnej pracy, dla dobra narodu polskiego".

* * *

Pracownicy polskiego towarzystwa handlu zagranicznego „Elektrim" w Warszawie, uchwalili przez aklamację wysłać do ministra Obrony Narodowej marszałka Rokosowskiego depeszę następującej treści:

„Witamy z radością powrót ob. Marszałka do pracy w Polsce. Z wdzięcznością myślimy o Związku Radzieckim, którego decyzję zwolnienia Ob. Marszałka dla pracy w Polsce uważamy za jeszcze jeden dowód serdecznej przyjaźni. Przesyłamy Ob. Marszałkowi nasze gorące życzenia powodzenia osobistego i pomyślnych wyników pracy".

(Dokończenie na str. 2-ej)

Przed 125-ciu laty powstał w Moskwie Mały Teatr Akademicki. Wychował on całą plejadę wielkich aktorów i zapoczątkował nową epokę w sztuce teatralnej.
Na zdjęciu słynna artystka A. Jabłoczkina z młodymi aktorami

Droga do ojczyzny

Różnymi drogami dochodzą ludzie do Ojczyzny. Jak wielu było takich, co żyjąc w Polsce, w społeczeństwie polskim nie zdawali sobie sprawy z tego co te pojęcia oznaczają! Trzeba było dopiero wstrząsu wojny i mroku niewoli, aby mogli odczuć i zrozumieć sens słowa „Ojczyzna", aby mogli znaleźć drogę, która do niej prowadzi.

A byli i inni: drogę do Ojczyzny podejmowali świadomie, z pełnym zrozumieniem tego, co ta Ojczyzna ma oznaczać, gdzie jej należy szukać, jak ją tworzyć — choć w kraju nie byli.

Taką drogą kroczył do Ojczyzny nieugięty szermierz Rewolucji Październikowej, Felika Dzierżyński: taką drogą kroczył do Ojczyzny bohater walk o wolność ludu hiszpańskiego, dowódca II armii W. P. gen. Walter Świerczewski. Taką drogą doszedł do Ojczyzny nowomianowany Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Polski, Konstanty Rokosowski.

* * *

Charakterystyczne jest to, że podobnie jak gen. Walter, pierwsze kroki do swej Ojczyzny — do Polski postępu i sprawiedliwości społecznej, marszałek Rokosowski stawiał na warszawskim bruku, w szeregach robociarskich mani festacji. Charakterystyczne jest, że jego droga, podobnie jak droga Dzierżyńskiego i Waltera, wiodła poprzez wielkie dni Rewolucji Socjalistycznej.

Jak wszyscy uczciwi żołnierze sprawy niepodległości i postępu kroczył do Polski droga konsekwentnego rewolucjonisty. Dla niego socjalizm był jedyną gwarancją niepodległego bytu narodów. Dlatego posłał w szeregach rewolucyjnych, w szeregach tej armii, która miała przynieść Polsce pełną niepodległość i uratować ludzkość od ostatecznej klęski.

Gdy rok 1939 i okupacja hitlerowska wykazały słabość i zdradę reakcji polskiej, niezdolnej do obrony niepodległości, Rokosowski nadal z wiarą w słuszność swej sprawy kroczył drogą do Polski. Do nowej Polski. Do tej, która powstać miała na gruzach faszyzmu.

W owym czasie droga ta wiodła przez szesę wołokołamską, przez bezprzykładne męstwo walk obronnych pod Moskwą. Gen. Rokosowski dowodzą 16 armii, która zyskała szczytne miano „fabryki jednostek gwardyjskich" zdawał sobie sprawę z tego, że broni nie tylko Moskwy, nie tylko stolicy radzieckiego państwa ale również i całego świata, któremu faszystowska nawała niosła zagładę. Z losami oblężonej Moskwy związana była również przyszłość Polski, w której dymiły kominy krematoriów Majdanka i Oświęcimia.

5 grudnia 1941 r. jednostki radzieckie pod dowództwem gen. Rokosowskiego realizując plan Stalina, rozpoczęły natarcie, które doprowadziło do odrzucenia Niemców spod Moskwy.

Potem Stalingrad — punkt zwrotny w historii wojny. 19 listopada 1942 r. wojska frontu dońskiego pod dowództwem gen. Rokosowskiego ruszyły z rejonu na północ od Stalingradu ku południowi, przełamały obronę niemiecką, przybyły w ciężkich walkach około 100 km i połączyły się z jednostkami pancernymi napierającymi z południa. Gigantyczny plan Generalissimusa Stalina został wykonany. Jednostki niemieckie zostały zamknięte w stalowej obręczy.

2 lutego 1943 r. potężne zgrupowanie niemieckie pod Stalingradem przestało istnieć. Cztery korpusy piechoty, dwa korpusy pancerne — łącznie około 90 tys. jeńców, w tym 23 generałów i 1 feldmarszałek — dostało się do niewoli.

Tego dnia gen. Rokosowski widział o wiele wyraźniej w wielu powiadziałbym — bliżej drogę do Warszawy.

Wiodła potem droga do Polski przez front centralny, przez Kursk, gdzie oddziały radzieckie przełamały zaciąty odpór 10-ciu niemieckich dywizji pancernych. Potem był i front białoruski, forsowanie Bugu i — Polska: Lublin i Warszawa.

30 lat temu opuszczał te ziemie młody Kostek Rokosowski zagarnięty do wrażej armii carskiej. Po 30 latach wrócił do Polski dowódca frontu wyzwoleńczej Armii Czerwonej, Marszałek Konstanty Rokosowski.

Droga do Ojczyzny nie skończyła się z działaniami wojennymi, z wyzwoleniem ziemi polskiej spod hitlerowskiego jarzma. Droga do Ojczyzny przemierza się teraz każdego dnia w pokojowej pracy odbudowy. Droga do Ojczyzny — to dziś obrona pokoju, krzepnięcie twórczych sił budowniczych od podstaw Polski Ludowej. Ta droga konsekwentnie kroczy nadal Marszałek Rokosowski, Naczelny Dowódca Odrodzonego Wojska Polskiego.

Zygmunt Koczorowski

List niemieckich związkowców do przew. CRZZ Al. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP). — Do Centralnej Rady Związków Zawodowych, na ręce przew. Aleksandra Zawadzkiego, nadszedł list od prezydium niemieckich wolnych związków zawodowych.

„W imieniu milionów postępowych związkowców Niemiec wschodnich i zachodnich — czytamy w liście — dziękujemy robotnikom i inteligencji pracującej zrzeszonym w związkach zawodowych Polski za serdeczne życzenia z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wasze zapewnienie, że udzielicie nam poparcia w naszej walce o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy wzmocni w nas pewność zwycięstwa naszej sprawy, która leży w interesie zapewnienia pokoju i społecznego postępu"...

Depesza wrocławskiej MRN do Marsz. Rokosowskiego

WROCŁAW. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, w imieniu społeczeństwa wrocławskiego wysłało na ręce Marszałka Rokosowskiego depeszę następującej treści:

„Miejska Rada Narodowa, jako reprezentacja społeczeństwa wrocławskiego, śle serdeczne życzenia z okazji objęcia zaszczytnego stanowiska Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej.

Społeczeństwo Wrocławia, które doznało już tyle troskliwej opieki i pomocy w zagospodarowaniu i odbudowie miasta, z radością i dumą wita objęcie dowództwa Wojsk Polskich przez Bohaterskiego Wodza, wychowanego w szkole stalinowskich dowódców, pogromcę faszyzmu hitlerowskiego na wielkim szlaku bojowym od Kurska do Berlina.

Społeczeństwo wrocławskie składa Wam, Marszałku, gorące życzenia jak najlepszych wyników pracy w budowie socjalizmu w kraju i umacnianiu pokoju światowego."

Pomyślny przebieg kampanii cukrowniczej

WARSZAWA (PAP). — Do 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinęło się zespołowe współzawodnictwo pracy, jak również zapoczątkowane w br. współzawodnictwo indywidualne.

Jak wykazują dotychczasowe wyniki plan przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 760 tys. ton cukru zostanie przekroczony.

Rosną zarobki dzięki współzawodnictwu pracy

KATOWICE (PAP). Inicjatywa pierwszego wytapiacza huty „Bankowa", który rzucił wezwanie do współzawodnictwa zespołowego o jak najwyższą produkcję stali i skrócenie czasu wytopu, została z entuzjazmem przyjęta przez załogi wszystkich stalowni w kraju.

Współzawodnictwo międzyzmianowe, obejmujące poszczególne operacje przy przeprowadzaniu wytopów stali, podjęły już załogi wszystkich czynnych w obecnym okresie pieców martenowskich w hutach Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Już w pierwszych dniach nowego współzawodnictwa dało się zauważyć znaczne usprawnienie pracy.

Nowe, nieznane dotychczas w Polsce formy współzawodnictwa w stalowniach, skłoniły władze hutnicze do przeprowadzenia regulaminu płac dla zapewnienia uczestnikom współzawodnictwa wzrostu zarobków ściśle odpowiadającego osiągniętemu poszczególnych brygad. Opracowano regulamin obliczania zarobków na podstawie wyników punktowych, osiągniętych przez brygady pieców martenowskich.

OLSZTYN (PAP). — W województwie olsztyńskim rozpoczęto prace pomiarowe i studia terenowe w celu realizacji planu budowy wielkich zbiorników wodnych, mogących pomieścić kilkadziesiąt milionów metrów sześc. wody, która używana będzie do nawodnienia użytków zielonych w dorzeczu Biebrzy i Narwi.

„Będziemy zwalczać przejawy marnotrawstwa"

Zobowiązania oszczędnościowe

załogi Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych

KATOWICE (PAP). — Podobnie, jak załoga Hajduckich Zakładów Hutniczych, załoga Chorzowskiej Wytwórni Konstrukcji Stalowych, po podsumowaniu dotychczasowych osiągnięć w zakresie wykonywania planów produkcyjnych i oszczędnościowych rozważyła możliwości wygospodarowania nowych poważnych sum. Za podstawę służyła przeprowadzona w zakładzie akcja społecznej kontroli remantentów i gospodarki materiałowej.

Pod uwagę wzięto przyśpieszenie cyklów produkcyjnych oraz obrotów materiałami produkcyjnymi, pomocniczymi i wyborami gotowymi.

Robotnicy zobowiązali się do wygospodarowania i zwolnienia dla celów gospodarki państwowej sumy przekraczającej 200 mil. zł.

Załoga przyjęła rezolucję, w której zobowiązuje się przekroczyć przewidziane na b.r. oszczędności.

„Postanawiamy — czytamy w rezolucji — wykorzystać wszystkie rezerwy materiałowe i produkcyjne, aby utrzymać nasz zakład na jak najwyższym poziomie gospodarczym. W zrozumieniu, że nasze zapasy materiałów produkcyjnych i pomocniczych dla utrzymania ruchu są za duże w stosunku do potrzeb — po stanawiamy zmniejszyć je o 133 mil. zł, a zapasy materiałów przeznaczonych do upłynnienia — o 39 mil. zł.

Poprzez usprawnienia cyklu produkcyjnego w naszych zakładach, zobowiązujemy się zwolnić środki obrotowe wartości 74 mil. zł. Postanawiamy również przyśpieszyć inkaso należności."

W zakończeniu rezolucji robotnicy stwierdzają: „Zdając sobie sprawę z tego, że wróg klasowy nie śpi, postanawiamy wzmóc naszą czujność i zwalczać z całą bezwzględnością wszelkie przejawy marnotrawstwa i szkodnictwa gospodarczego."

Systematyczne prowokacje greckich monarcho-faszystów na granicy albańskiej

TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat o dalszych, systematycznych prowokacjach monarcho - faszystów greckich na granicy albańskiej.

28 października monarchofaszyści ostrzeliwali z karabinów ręcznych terytorium albańskie w sektorze Leskovik.

Tegoż dnia żołnierz monarcho - faszystowski przeniknął w głąb terytorium albańskiego na 50 metrów od linii granicznej.

31 października br. 35 samolotów monarcho - faszystowskich przeleciało na wysokości 3 tys. metrów nad albańską miejscowością Jergucat, po czym oddalił się w kierunku Włoch. Tegoż dnia inny samolot monarcho - faszystowski przeleciał nad albańską miejscowością Logara.

Albańska Agencja Telegraficzna przytacza szereg danych o przelotach samolotów monarcho - faszystowskich nad terytorium Albanii w dniach od 1-go do 4-go bm. włącznie w rejonie Himara, Logara i Argirokastron.

Wykrycie szajki fałszerzy dokumentów

RZYM (PAP). — Policja włoska wykryła międzynarodową organizację fałszerzy dokumentów, która zaopatrywała w paszporty i wizy hitlerowców zbiegłych z Niemiec oraz reakcjonistów zbiegłych z krajów demokracji ludowej.

Policja włoska aresztowała 4 Węgrów, 1 Francuza oraz skonfiskowała laboratorium, służące do fałszowania dokumentów. Ośrodek dyspozycyjny organizacji mającej swoje rozgałęzienie w kilku krajach europejskich ma się podobno znajdować w Niemczech.

W ŚWIETLE DNIA

Obrońcy hitlerowskiego okrucieństwa

To co się dzieje na sali sądowej w Hamburgu, gdzie przed trybunałem brytyjskim odpowiada przestępca wojenny Mannstein, wywołuje głębokie oburzenie opinii publicznej całego cywilizowanego świata. Już przygotowania do tego procesu, wytwarzanie odpowiedniej atmosfery dokoła oskarżonego w Anglii, publicznie — zainicjowane przez Churchilla — zbieranie funduszów na jego obronę, wreszcie wypowiedzi dygnitarzy brytyjskich, przedstawiających tego mordercę jako „wzorowego żołnierza" — pozwalały przypuszczać, że proces ten będzie apoteozą zbrodni dokonanych przez siepaczy hitlerowskich.

Trudno jednak było przypuszczać, aby dobrze płatani inteburzystowscy obrońcy Mannsteina pozwolili sobie na haniebny atak przeciwko wszystkim ruchom oporu. Gładko i bez zająknienia, cynicznie i z całą smutną odwagą adwokaci angielscy stwierdzili, że Niemcy nie mordowali niewinnej ludności cywilnej, mordy ich były wywołane bohaterskim oporem ludności w krajach okupowanych. Zdaniem obrońcy Pageta — akty terroru, które miały na celu odwrócenie ludności cywilnej, były prawnie uzasadnione.

Obrońca Mannsteina zarzuca Polakom, iż świadomie wymyślają bajki o zbrodniach niemieckich. Wszędzie, gdzie doszło do wystąpień przeciwko okupantom, ludność ta — na zdaniem adwokata brytyjskiego — znajdowała się poza nawiasem prawa. I na tej właśnie podstawie, głosny przy przez wiadome koła brytyjskie obrońca hitleryzmu — do marzu się uniewinnienia Mannsteina.

Nie wiemy co należy podziwiać w wystąpieniach angielskiego adwokatasz jego cynizm, czy rzadko dotąd spotykaną prowokacyjną odwagę, czy haniebne słuzałstwo, które nakazuje mu posługiwać się notorycznymi kłamstwami i oszczerstwem. Przecież wiadomo całemu światu i rodakom angielskiego obrońcy również, że terenie Polski dymiły przez długie lata kominy krematoryjne, że miliony polskich obywateli zginęły z rąk hitlerowskich zbrodniarzy. Czyżby rzecznik anglosaskiego imperializmu i podżegaczy wojennych przypuszczał, że w ciągu pięciu lat walczące o wolność narody zdołały zapomnieć o zbrodniach hitlerowskich, o publicznych egzekucjach, o szubienicach ustawianych na ulicach miast i stosowaniu zbrodniczej zasady zbiorowej odpowiedzialności? W tępej głowie obrońcy metod hitlerowskich — obszy koncentracyjne, wymienia i obozy Dachau były zakładami wychowawczymi, prawodzonymi wedle najno wocześniejszych zasad i przyłudzkich, z uwzględnieniem wszelkich przesłanek humanitaryzmu.

Obserwator polski, na znak protestu przeciw niesłychanemu wystąpieniu obrony Mannsteina, opuścił salę sądową.

Dlaczego imperializm anglosaski pragnie zadowolić reakcyjną część społeczeństwa niemieckiego? Chodzi mu wyraźnie o sympatię kół odwetowych, pielęgnujących rewizjo nistyczne nadzieje wbrew rozsnącym, rozwijającym się demokratycznym i pokojowym siłom w Niemczech.

Wywody obrońców Mannsteina na procesie w Hamburgu opierają się na argumentach zaczerpniętych ze starych, znanych źródeł propagandy antyradzieckiej i antypolskiej. Adwokaci angielscy bronią nie tylko Mannsteina. Są oni obrońcami i zagorzały mi zwolennikami podżegaczy wojennych. Bronią kruchych, rozpadających się podstaw ustroju kapitalistycznego, trwa ją w służbie obozu, który jest zaprzeczeniem wolności, pokoju i sprawiedliwości.

Dlatego głos rozbrzmiewający na sali sądowej w Hamburgu jest głosem poprzedników faszyzmu, głosem dobywającym się z krtani dławionej przez rozmycy i potężniejący ruch milionów ludzi całego świata, które walczą o pokój i postęp.

A. Kar.

Nadzwyczajne walne zebranie

Odziału Dolnośląskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P.

W niedzielę dn. 13 b. m. w sali świetlicy „Czytelnika" przy ul. Olawskiej 10 (czwarte piętro) o godz. 12-ej w pierwszym terminie, a o 12.30 w drugim — odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Oddziału Dolnośląskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) referat o zadaniach Zw. Zaw. Dziennikarzy, 3) sprawozdanie z działalności Zarządu, 4 dyskusja, 5) wybór delegata na Wojewódzką Konferencję Związków Zawodowych, 6) inne sprawy.

Obecność wszystkich członków oraz aplikantów — obowiązkowa.

Warzyw nie zabraknie w okresie zimowym

WARSZAWA (PAP). — **Dla stałego i równomiernego nasycania rynku warszawskiego w sezonie zimowym dobry wszystkimi gatunkami owoców Ogólna Spółdzielni Ogrodniczych zmagazynowała we własnych przechowalniach i w przechowalniach Państwowych Gospodarstw Rolnych znaczne ilości owoców. Z przechowalni tych jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia dostarczone będzie na rynek warszawski ok. 7.000 ton jabłek. — odmiany malinowo — oberlandzkiej, bojken i kosztel.**

Warzywa, przeznaczone dla Warszawy na sezon zimowy w ilości 2.600 ton, w tym 583 tony cebuli, zmagazynowane są w kopcach w rejonowych spółdzielniach ogrodniczych, położonych w miejscowościach podwarszawskich.

Z Kraju

WARSZAWA, W ramach wymiany kulturalnej polsko-bułgarskiej pianista prof. Henryk Szeryng wyjechał w dniu 10 bm. do Bułgarii, gdzie da kilka koncertów.

WARSZAWA. Biuro Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego działo ceny detaliczne na bony fotograficzne — rwojowe „Isogan", pochodzące z importu.

Ceny te wynoszą: za rolkę formatu 6 X 9 — — 300 zł, formatu 4 X 6,5 — 245 zł.

WARSZAWA. Z partii 18 samochodów do bezpiecznego wywożenia śmieci, zamówionych przez Metrobyt we Francji, nadeszły do Warszawy dalsze 3 wozy, są to samochody marki „Osem", o pojemności 12 m. sześć.

ŁÓDŹ. W ciągu 3 i pół miesiąca wybudowano metodą szybkościową drogę na 11-kilometrowej trasie Łęczyca — Krośniewice.

KRAKÓW. Coraz lepsze wyniki Każe współzawodnictwo zespołowe w kopalniach Krakowskiego Zagłębia Węglowego.

Najlepiej rozwinęła się współzawodnictwo w kopalni „Bierut", w wyniku czego średnie wykonanie norm ze 108 proc. we wrześniu wzrosło do 128 proc. w październiku.

WARSZAWA. Pragnąc przyjść z pomocą najuboższym rybakom łódzkowym, robotnicy Stoczni Rybackiej w Gdyni, zorganizowali ochotniczy zespół pracowniczy, który przeprowadza bezpłatne remonty łodzi rybackich.

KRAKÓW. W Krakowie gościł w dn. 10 bm. sekretarz związku komunistycznej młodzieży Argentyny, Jorge Calvo. Przedstawiciel młodzieży argentyńskiej zwiedził zabytki miasta oraz odwiedził jubiluszów 69 brygady S.P. w Mogile i Krakowa.

Przygnębienie w Paryżu

Mocarstwa zachodnie przygotowują przyjęcie Niemiec zach. do paktu atlantyckiego

Zakończenie konferencji ministrów państw zachodnich

PARYŻ (PAP). Zakończyła się tu konferencja 3 ministrów spraw zagranicznych, — USA, W. Brytanii i Francji. Komunikat końcowy podkreśla, że ministrowie omawiali „wspólne problemy", a w szczególności sprawę Niemiec. Z dalszych zdań komunikatu wynika, że 3 rządy zachodnie potwierdziły stanowisko ustalone w tzw. statucie okupacyjnym, że popierają o ne nadal marionetkowy rząd w Bonn i planują wcielenie Niemiec zachodnich do tzw. społeczności europejskiej pod patronatem amerykańskim.

W kołach dziennikarskich panuje przekonanie

List z Londynu

Pouczające kontrasty

Londyn, w listopadzie.

Podróżny, wracający do Wielkiej Brytanii z państw demokracji ludowej, ma zwykle głowę pełną wrażeń, teczkę wypchaną notatkami, a żołądek napełniony świetnym jedzeniem, jakiego nie kosztował od wielu lat. Nie jestem wyjątkiem. Pięć tygodni w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech dało mi obfity plon radosnych, interesujących i przyjemnych wspomnień.

Pamiętam, jak pewien polski minister mówił, że w Polsce nikt nie myśli o wojnie, bo wszyscy są zanadto zajęci pracą. A tutaj, w Londynie, w każdej prawie gazecie pisze się codziennie tyle o wojnie, że wydaje się, że by odebrać ludziom chęć do pracy, przynajmniej na tydzień.

W Warszawie stwierdziłem, że robotnicy polscy, mimo tymczasowych niekiedy trudności, jedzą więcej mięsa, jajek, masłu, jarzyn, owoców i szczyn, niż robotnicy brytyjscy. Robotnik polski korzysta z szeroko rozwiniętej akcji wczasów — w Wielkiej Brytanii natomiast wczasy są tak kosztowne, że nie można sobie w ogóle na nie pozwolić.

Pamiętam kilka liczb podanych mi w Czechosłowacji: od 1938 roku płace zostały podniesione o 25 proc. i będą podniesione nadal — w Wielkiej Brytanii natomiast płace są obniżane już od dawna i spadają z coraz szybszym tempem. W porównaniu z latami przedwojennymi, Czechosłowacja konsumuje przeciętnie więcej mięsa na głowę ludności niż Wielka Brytania o wiele mniej. Ceny kiełbasy, konserw mięsnych, masła, kawy, herbaty, cukru i ciastek zostały ostatnio obniżone — tymczasem w Wielkiej Brytanii ceny artykułów żywnościowych idą stale w górę, a w najbliższym czasie podniosą się jeszcze bardziej.

Na Węgrzech byłem naocznym świadkiem entuzjazmu ludzi pracy dla swej ludowej ojczyzny — w Wielkiej Brytanii natomiast dowiaduję się z prasy, że smutek, apatia i bierne cierpienia życie mieszkańców Budapesztu.

Ten ostatni nonsens, jak i wiele innych, niemniej szkodliwych, nie został zmyślony przez dziennikarzy brytyjskich w Londynie. Nonsensy te są fabrykowane obecnie przez judzoslowiańskich trockistów w Belgradzie, którzy podają je następnie przybyłej ostatnio dopiero korespondentów państw zachodnich.

Od własnego korespondenta API

W ostatnich miesiącach Belgrad przeistoczył się w główną kwaterę najbardziej fantastycznych wiadomości antyradzieckich i anty-socjalistycznych. Nie ma ani jednego poważnego dziennika kapitalistycznego, który nie czerpałby z tego titowskiego źródła swej codziennej dawki nienawiści i fałszu.

Pamiętam kioski z mlekiem na rogach ulic budapeszteńskich, jasnowłosego dzieciaka w żółtku fabryki Wedla w Warszawie, olbrzymią hodowlę świń — największą na świecie — w Śmirice w Czechosłowacji, wspaniałą operę w Budapeszcie imponujące budynki nowej Warszawy, pełne towarów sklepy Pragi. Wszystko to rażąco kontrastuje z atmosferą Wielkiej Brytanii, która czuje zbliżanie się najpotworniejszego w swej historii kryzysu, która mało je, mało zarabia, i żyje zastraszona widmem bezrobocia, bez nadziei na przyszłość.

Taki obraz może się wam wydać zbyt ponury i pesymistyczny. Zapewniam was, że nie sprawia mi to najmniejszej przyjemności przedstawiać własny kraj w tak ciemnych barwach. Nie można jednak dać innego obrazu krajów, które — tak jak Wielka Brytania — stały się pionkami amerykańskiej gry politycznej i popełniły fatalny błąd, wierząc, że dolary mogą przyśpieszyć odbudowę gospodarczą.

Coś jest najbardziej charakterystyczne, gdy się porównuje wschód z zachodem? Moim zdaniem to, że rozwijający się socjalizm na wschodzie idzie w parze ze stałym podnoszeniem się stopy życiowej i zaufaniem do pokoju, podczas gdy upadający kapitalizm na zachodzie oznacza ciągłe obniżanie stopy życiowej i strach przed wojną.

Derek Kartun.

„Dzięki niemu odzyskałam dziecko"

Genowefa Studzińska, robotnica łódzka opowiada o Marszałku Rokosowskim

Za „Głosem Robotniczym" podajemy dzieje małej Ireńki Studzińskiej, opowiedziane przez jej matkę, robotnicę PZPB nr 5 ob. Genowefę Studzińską.

— Spotkała mnie radosna niespodzianka, gdy w poniedziałek wzięłam do ręki gazetę i przeczytałam, że Marszałek Rokosowski ujawnił gościnność Marszałka Polski. Nazwisko bowiem jego do końca mego życia pozostanie połączone z największym szczęściem, jakie mnie spotkało — z odzyskaniem jedynej ukochanej córki.

Ob. Genowefa Studzińska, robotnica z przewijalni PZPB nr 5, ze łzami w oczach wspomina o tym, jak przed 7 laty wywieziono ją wraz z mężem do hitlerowskiego obozu. W domu pozostało bez opieki 2-letnie dziecko.

— Rozpaczałam strasznie, kiedy po powrocie dowiedziałam się, że faszyści niemieccy wywieźli moje dziecko w niewiadomym kierunku. Straciłam męża i dziecko. O mężu dowiedziałam, że został przez katy hitlerowskich zamordowany. Ale dziecko przecież gdzieś żyło, a ja nie mogłam natrafić na jego ślady! Czyniłam usilne starania wszędzie. Na próżno. Toteż prawdę mówiąc — nie wiary w skuteczność tego kroku, słałam fotografię Ireńki, gdy w październiku 46 roku delegacja robotników łódzkich udawała się do Legnicy, by podziękować Marszałkowi Rokosowskiemu za wyzwolenie Łodzi.

— Powrócili bez dziecka, myślałam więc, że ostatnia nadzieja zawiodła. Nawet im opowiadania o tym, jak życzliwie Marszałek Rokosowski przyjął moją sprawę, nie dodały mi otuchy.

— Jednak towarzysze twierdzili, że Marszałek na pewno dotrzyma słowa.

— Po 10 dniach od czasu powrotu delegacji, zajechał przed fabrykę samochód i piorunem gruchnęła po dzielnicach wieść, że major radziecki przywiózł moją Irenkę. Nie mogłam się ruszyć od maszyny ze wzruszenia. Po chwili dopiero pobiegłam na podwórze i już z daleka zobaczyłam moje dziecko na ręku radzieckiego oficera. Irenka wcale mnie nie poznała. Przecież kiedy nas rozdzielili Niemcy, dziecko miało 2 latka. Teraz powzięła do matki 6-letnia dziewczynka. Nie chciała do mnie podejść. Tuliła się do majora Bagnowskiego, jak do własnego ojca. Dopiero zaczęliśmy jej tłumaczyć, że wraca do matki, że ja właśnie jestem jej mamą. Płakała jak bóbr i płakali niemal wszyscy robotnicy naszej fabryki, którzy to widzieli.

— Dzisiaj Irenka ma już 8 lat i chodzi do szkoły. Obie jak najdroższą pamiątkę przechowujemy list, który otrzymałam z kancelarii Marszałka Rokosowskiego. Na pamięć znam zdanie końcowe tego listu:

„Życzę Wam wszystkiego najlepszego w wychowaniu Waszej maleńkiej Ireny na wierną córkę niepodległej, demokratycznej Polski".

— Marszałek Rokosowski jest wielkim bohaterem i wspaniałym człowiekiem. Chociaż nigdy go nie widziałam, mam dla niego tyle uwielbienia, ile może mieć Polka i matka odzyskanego dzięki niemu ukochanego dziecka.

Jestem szczęśliwa, że ten wielkoludzki bohater i szlachetny Polak, opiekun mojej córki został naszym ministrem Obrony Narodowej.

B. Drzew.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Dziwy syberyjskich sadów i pól

W okresie władzy radzieckiej Syberia — katorga stała się Syberią socjalistyczną, kraiem o wysokiej kulturze, potężnym przemyśle i przodującym rolnictwie.

Nie do poznania zmieniła się tam również maleńka wieś Mięgna. Tu odczuwamy cały urok nowej Syberii. Na górach, dokoła wsi — tajga, a tuż obok, intensywa zywopłotem, bogate posiadłości kołchozu „Trudowik". Spichrze, farmy hodowli bydła, wieże silosowe, garaże, warsztat ślusarski i kuźnia, młyn, elektrownia kołchozowa, klub, szkoła, biblioteka i radiowęzeł.

Jesienią nad wsią Mięgna unosi się delikatny aromat jabłek i gruszek z rozpościerającego się na zboczu 3-hektarowego sadu owocowego. Rosną tu dziesiątki najlepszych gatunków jabłoni. Gałęzie drzew, obwiązane dużymi, bursztynowo - złocistymi i szkarłatnymi jabłkami, nisko zwisają ku ziemi. Jest ich tak wiele, że sad wydaje się kwiecistym dywanem na tle ciemnej, nieprzebytej tajgi.

Te wspaniałe owoce wyhodował w surowym klimacie syberyjskim słynny na całej Syberii praktyk - selekcjoner, Danił Wyczańnin.

Ma on w swym dorobku już 83 gatunki jabłoni i wiele odmian gruszy. Większość z nich — to hybrydy uzyskane ze skrzyżowania syberyjskich, odpornych na mróz gatunków — z wysoce urodzajnymi gatunkami południowymi.

Szkarłatna „sybirka" — ulubiona jabłoń Syberyjczyków rodzi owoce o wadze 300 — 350 gramów. Wyhodował ją ze krzyżowania gatunku dzikiej syberyjskiej z mieczurinowską odmianą jabłoni.

Do sadu przylegają poletka doświadczalne. I tu na każdym kroku spotkać można zadziwiające rośliny. Uwagę zwraca roślina, półtora raza wyższa od człowieka, z miotełkami na czubku. Podobna do sitowia, posiada jednak sze rokie liście i rośnie na suchych miejscach.

To trzcina cukrowa. A obok — soja, otrzymana z Dalekiego Wschodu i przystosowana do surowych warunków klimatycznych Syberii.

Wyczańnin nazwał wyhodowaną też nową odmianę pszenicy, którą nazwał „Zwycięzca". Powstała ona ze skrzyżowania pszenicy z jęczmieniem. Jej ziarno jest przezroczyste, jak szkło.

Pszenica wyczańninska spółkała się z entuzjastycznym przyjęciem. W standardach światowych nie ma ani jednego gatunku pszenicy, którego szklistość osiągnęłaby równie wysoki procent. Nawet u najlepszych gatunków — z których dawnej produkowano słynny włoski makaron — szklistość nie przekraczała 90 proc., a waga absolutna — 40 grm. I oto, z dalekiej wsi kołchozowej, Mięgna, nadeszły nasiona, przewyższające wszystkie znane gatunki pszenicy. Instytut Hodowli Roślin uznał „Zwycięzcę" do swiatowej kolekcji pszenicy pod numerem 39.591.

Tę niezwykłą odmianę pszenicy stworzył stary radziecki kołchoźnik.

Zbrodnicze plany imperialistów z 1940 r.

Atak lotniczy na Baku

przygotowywali władcy W. Brytanii i Francji

Sensacyjne dokumenty publikuje paryski tygodnik „L'Action".

Dokumenty te potwierdzają, że w pierwszym okresie, kiedy wojna nie objęła jeszcze frontu zachodniego, antagoniam aliantów skierowany był nie przeciwko Niemcom, ale przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Chodziło wówczas o przeprowadzenie specjalnego ataku powietrznego na złoża naftowe w Baku i Batum. Po tym ataku nastąpić miała inwazja.

17 marca 1940 roku — pisze „L'Action" — Weygand wniósł Gamelin'owi, iż na podstawie rozkazów z Londynu w sprawie przygotowania lotniczego ataku na Baku i Batum, zadzielił brytyjskiemu marszałkowi lotnictwa, Mitchelowi powołania na dokonanie inspekcji lotnisk Djeset, w północnej Syrii. Mitchel zwrócił się również do tureckiego generała, Tchamaka, domagając się od niego pozwolenia na wykorzystanie lotnisk tureckich.

Ambasador francuski Massigli, przesyłając sprawozdanie ze swej rozmowy z tureckim ministrem spraw zagranicznych, Saradżoglu donosi: „Francusko - brytyjska akcja lotnicza skierowana przeciwko złożom ropy na Kaukazie, prowadzona będzie jedynie przeciwko rafineriom i urządzeniom portowym w Batum, Baku i Grozny. Można przewidzieć, iż w ciągu pierwszych 6 dni zostanie zniszczone 30 do 35 proc. kaukaskich rafineryi i urządzeń portowych. Materiał, który zostanie wykorzystany, składać się będzie z od 90 do 100 samolotów — z 6 grup francuskich i trzech eskadr brytyjskich".

Nawet 17 kwietnia 1940 roku — na kilka tygodni przed zalaniem zachodniej Europy przez Niemców — oczy aliantów były jeszcze ciągle zwrócone na Rosję. W dniu tym, Weygand pisał do Gamelina i francuskiego głównodowodzącego sił lotniczych, Vuillemin'a, iż „należałoby liczyć na możliwość wykonania planu dopiero w końcu czerwca, lub na początku lipca" — a to w celu uzyskania decydujących rezultatów.

Dokumenty ujawniają, że brytyjskimi siłami lotniczymi, bombowymi miał w ataku, miał kierować generał Wavell.

5 dni — 8 milionów zł.

Rośnie wartość

dolnośląskiego Czynu Kongresowego

W ub. niedzielę donosiliśmy że zobowiązania dolnośląskiej wsi dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego ruchu ludowego — osiągnęły wartość 80 milionów zł. Do dnia 10 bm. a więc w ciągu 5 dni — kwota ta wzrosła do 88 milionów złotych.

Przodują powiaty: głogowski — 9.874.000 zł, brzeski — 4.257.000 zł, dzierżoniowski — 3.757.000 zł oraz złotoryjski — 3.488.000 zł.

Na ogólną ilość 2.828 dolnośląskich wsi, w większości, zobowiązania Czynu Kongresowego wykonują 1.332 gromady. Nowe zobowiązania stale napływają.

KŁODZKO, Z gminy Kłodzko donoszą o częściowym wykonaniu zobowiązań przedkon gresowych przez gromady. Do zobowiązań ukończono prace przy naprawie drogi w Podzamczu. Założono 2 kursy dla analfabetów i koło TPPR. Udzielono pomocy PGR w wykopaniu buraków, dokonano prac melioracyjnych. Inne roboty w toku.

W gminie — Ludwikowice Kłodzkie prawie wszystkie prace zostały zakończone.

Gmina Bożkowo wykonała zobowiązania: w dostawie ziemniaków w 120 %, w hodowli świń — przekroczono zobowiązania o 40 %. Ponadto zorganizowano 2 kursy dla analfabetów, zwiększono dostawę mleka o 10 %, otwarto 2 świetlice harcerskie zradiofonizowano Dom Społeczny, urządzono świetlice ZMP i założono koło SKRK. (zb)

A. Azizjan 4)

O pracy Stalina

„Kwestia narodowa a leninizm"

Doświadczenia ZSRR wykazały dobitnie, że oparta na zasadach równouprawnienia braterska współpraca narodów może być wywarcona jedynie na podstawie likwidacji klas wyzyskujących, na podstawie nieprzejednanej i konsekwentnej walki ze wszystkimi przejawiami nacjonalizmu i nihilizmu narodowego, na podstawie konsekwentnego wychowywania mas pracujących w duchu internacjonalizmu.

Przyjaźń narodów stała się potężnym źródłem siły państwa radzieckiego. Okrzepła ona i zahartowała się w latach Wielkiej Wojny Narodowej. Historia potwierdziła zwycięstwo wielonarodowego państwa radzieckiego, które wysoko nie na burżuazyjnej zasadzie, zaszczepiającej uczucie nienawiści i wrogości między narodami, lecz na zasadzie socjalistycznej, która krzewi uczucia przyjaźni i bratniej współpracy między narodami, budzi szlachetne uczucia patriotyzmu radzieckiego. Patriotyzm radziecki łączy wszystkie narodowe siły narodów ZSRR z najżywotniejszymi interesami całego ludu pracującego w naszym kraju.

Związek Radziecki jest wzorem braterskiej współpracy i bezinteresownej pomocy wzajemnej, jaką udzielają sobie narody socjalistyczne we wszystkich dziedzinach — gospodarczej i kulturalnej, politycznej i wojskowej. Na wielkim przykładzie Związku Radzieckiego uczą się tej współpracy i pomocy wzajemnej narody socjalistyczne, powstające w krajach demokracji ludowej.

Idąc za przykładem partii bolszewickiej, partie partia krajów socjalistycznych i robotnicze, w krajach demokracji ludowej rozwijają nie przejednaną walkę przeciwko nacjonalizmowi burżuazyjnemu, przy pomocy którego imperialiści nadaremnie usiłują podważyć jedność frontu sił socjalizmu i demokracji.

Idee internacjonalizmu uzasadnione głęboko w pracach Lenina i Stalina, wywierają potężny i wyzwalający się stale wpływ na czołowe siły przebiegu współczesnego rozwoju społecznego. Równocześnie oboru nacjonalizmu i kosmopolityzmu, podobnie jak cała ideologia i rozkładająca się kultura burżuazyjna, idą na dno. Sztandar Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej porzykuje wciąż nowe setki milionów uciśnionych ludzi na świecie!

*

Przed 20-tu laty, mówiąc o nowym okresie w historii światowej, w którym partia łączyła rozwiązanie kwestii narodowo - kolonialnej z przewrotem socjalisty cznym. Stalin pisał:

„Okres ten bynajmniej nie osiągnął jeszcze całkowitej dojrzałości, rozpoczął się bowiem zaledwie, ale niewątpliwie powie jeszcze swe decydujące słowo..."

Te proroctwa słowa są dziś widziane w życiu. Walka wyzwoleńcza narodów uciśnionych wstrząsnęła imperializmem całego systemu imperializmu. Świadczą o tym wielkie, historyczne wydarzenia w Chinach, stworzenie Centralnego Rządu Chin Ludowych oraz całkowite bankructwo wszelkich imperialistycznych planów utrzymania półmiliardowego narodu chińskiego. Świadczy o tym ofiarna walka narodowo wyzwoleńcza narodów Viet-Namu, Indonezji, Malajów, Burmy, Indii, kolonii afrykańskich.

Potwierdza się przewidywanie Stalina, że *„nastąpiła era rewolucji wyzwoleńczych w kolonitach i w krajach zależnych, era przebudzenia się proletariatu tych krajów, era jego hegemonii w rewolucji"*. („Zagadnienia leninizmu" Warszawa 1947, wyd. „Książki", str. 170).

Współczesny okres historii ze szczególną siłą dowodzi, że prawdziwym wyrazicielem suwerenności narodowej narodów w krajach kapitalistycznych jest rewolucyjny proletariat, który walczy o obalenie kapitalizmu, o stworzenie nowych socjalistycznych narodów. Aby tę historyczną misję spełnić, klasa robotnicza ze swą sawangardą komunistyczną na czele, prowadzi nieprzejednaną walkę z nacjonalizmem burżuazyjnym, z deprawującą propagandą nieznośnictwa narodowego tych czy innych sił, którzy organizując po prawie tak zwanej obrony narodowej, usiłują „uzasadnić" konieczność hegemonii światowej imperializmu amerykańskiego.

Liczne fakty z życia współczesnego wykazują dobitnie prawdziwość i żywotną siłę narodów socjalistycznych, a równocześnie dogrzewanie narodów burżuazyjnych, rozdzieranych przez zostrzające się coraz bardziej antagonistyczne przeciwieństwa. Obecnie w walce dwóch obozów jawną przewagę mają siły obozu demokratycznego, na które czele stoi Związek Radziecki. Linia podziału jest dziś jasna i prosta: idź za imperializmem — znaczy to zdradzić interesy narodowe, służyć reakcji i przekształcić swój kraj w kolonię imperializmu amerykańskiego; iść z obozem socjalizmu i demokracji — znaczy to być prawdziwym patriotą swej ojczyzny, walczyć o jej wolność i niepodległość, o jej rozkwit na drodze socjalistycznej.

Po dokonaniu zdrady narodowej klika Tito — ta faszystowska banda szpiegów, morderców i prowokatorów, znalazła się w jednym obozie z imperialistami i podżeszczami do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej i wykonuje zadania wywiadu anglo - amerykańskiego. Wszystkie partie komunistyczne świata, które następowały z pogardą kosztowne kliki Tito, — z ostrzyły jeszcze bardziej czujność, jeszcze ściślej zwarły szeregi pod ochytną chwałą, wzniesioną sztandarem Lenina, genialnego teoretyka klasy robotniczej, Stalina.

Praca wielkiego nauczyciela sprawy Lenina, genialnego teoretyka klasy robotniczej, Stalina — „Kwestia narodowa a leninizm" — podnosi wysoko sztandar internacjonalizmu, uzbraja masy pracujące naszego kraju w ich walce o dalsze umocnienie więzów przyjaźni między narodami, w walce o wykarczowanie przeżytków nacjonalistycznych. Dzieło Stalina uzbraja proletariat międzynarodowy, bratnie partie komunistyczne w ich walce przeciw nacjonalizmowi burżuazyjnemu i kosmopolityzmowi, o wolność i niezawisłość swych krajów, o socjalistyczne rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej.

(„Prawda" Nr 299 z dnia 26. X. 1949).

Każdy Student czyta „PO PROSTU"
W 336

Modna czapeczka na drutach
„Moda i Życie" Nr 33
W 368

FPOS

SŁOWO AKADEMICKIE

Nr 13 Wrocław, 12 listopada 1949 r. Rok 3

Hasło Międzynarodowego Tygodnia Studenta:

„Studenci, łączcie się w walce o pokój – niepodległość i demokratyzację nauki!"

W dniach od 14 do 20 listopada obchodzimy Międzynarodowy Tydzień Studenta, którego punktem centralnym będzie 17 listopada — Międzynarodowy Dzień Studenta.

Warto przypomnieć genezę tego św.ęta.

W roku 1938 państwo czechosłowackie stało się jedną z pierwszych ofiar agresji hitlerowskiej. Po wie lu mniejszych akcjach sabotażowych, **17. XI. 1939 r. studenci czescy urządzili wielką demonstrację przeciwko uciskowi okupanta,** który odpowiadał na nią masowymi represjami. Nastąpiły mordy, aresztowania, zsyłanie do obozów koncentracyjnych i wreszcie zamknięcie uczelni wyższych.

17 listopada stał się odtąd symbolem nieugiętej walki studentów z faszyzmem. Walki, prowadzonej w Polsce, ZSRR, później w Norwegii, Danii, Holandii i wielu innych krajach.

17. XI. 1941 r. reprezentanci studentów 14 wolnych krajów, zebrani na Międzynarodowej Radzie Studentów w Londynie, proklamowali ten dzień Międzynarodowym Dniem Studenta.

17. XI. 1945 r., w pierwszym roku wolności — odbył się w Pradze Międzynarodowy Kongres Studentów, na którym spotkali się przedstawiciele przeszło 50 narodów, aby uczcić pamięć kolegów, poległych w walce o ideały, o które walczył w czasie wojny cały postępowy świat demokratyczny.

Społeczność akademicka stanęła przed wielkimi zadaniami przy budowie nowego świata: stanęła do walki o trwały pokój i spra wiedliwość społeczną.

W roku 1946 Światowy Kongres Studentów powołał do życia Międzynarodowy Związek Studentów (MZS), skupiający obecnie całą postępową, demokratyczną młodzież świata.

A oto zadania, które postawiła przed MZS jego Rada:

Pracować nad utrzymaniem trwałego pokoju przez konsekwentną walkę z siłami reakcji.

Kontynuować wysiłki w kierunku demokratyzacji wyższego szkolnictwa.

Walczyć o wolność narodową — o realizację tego hasła walczą tysiące studentów: Chin, Vietnamu, Indonezji, Malajów, Indii.

Wzmocnić jedność międzynarodowego, demokratycznego ruchu studentów w walce o prawa polityczne i ekonomiczne młodzieży.

Podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć był **Światowy Festiwal Młodzieży w Budapeszcie,** zorganizowany w roku bież. przez SPMD i MZS. W Festiwalu wzięło udział 5000 studentów, reprezentujących 3,5 miliona młodzieży akademickiej 60 krajów. Cyfry te wykazują jasno, że szeregi młodzieży postępowej stale rosną.

Tegoroczny Międzynarodowy Tydzień Studenta obchodzimy pod hasłem, ustalonym przez MZS: **„Studenci, łączcie się w walce o trwały pokój, niepodległość i demokratyzację nauki!"**

Polska młodzież akademicka w Tygodniu Studenta zamanifestuje swoją solidarność z demokratycznym ruchem studenckim.

Pod hasłem MZS, pod hasłem wydajnej pracy i nauki dla dobra Polski socjalistycznej zbudujemy — na platformie Polskiej Organizacji Studenckiej — szeroki front młodzieży studiującej.

Będziemy dążyli do umocnienia więzi pomiędzy wyższymi uczelniami i ludem pracującym.

„Ćwiczenia fizyczne" naszych kolegów z WSPP

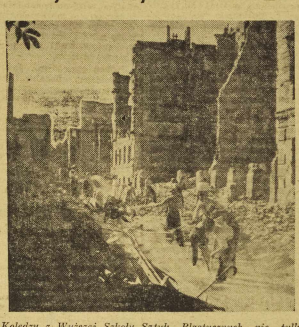

Koledzy z Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych nie tylko rzeźbią i malują. W wolnych chwilach porządkują z zapałem ulicę (jak to widać na zdjęciu), prowadzącą do gmachu WSPP na pl. Polskim.

Pracując społecznie — spłacamy dług

Zobowiązania akademików wrocławskich dla uczczenia Tygodnia Studenta

Wyższe uczelnie w Polsce zmieniają coraz wyraźniej swoje oblicze. Korzystą z nich nowa młodzież — synowie i córki robotników i chłopów, często nawet ci, którzy niedawno jeszcze pracowali na roli czy w fabryce. Ta nowa młodzież zdaje sobie jasno sprawę z tego, komu zawdzięcza możność studiowania. Wie, że korzystając ze stypendiów i bezpłatnej nauki, zaciąga dług wobec mas pracujących naszego kraju.

Z okazji Tygodnia Studenta warto będzie choćby ogólnie omówić dotychczasowe osiągnięcia wrocławskich studentów na tym polu.

Inicjatywa różnorodnej pracy społecznej, rzucona przez ZAMP, została podjęta również przez kolegów niezorganizowanych.

Prowadzimy prace społeczną na odcinku wiejskim: czołówki lekarskie i weterynaryjne, Uniwersytety Niedzielne. Bierzemy udział w rozmaitych akcjach zbiorowych (odgruzowanie itp.), inicjujemy i przeprowadzamy ćwiczenie prace, jak np. budowę szkoły w Piwakach.

Koła ZAMP nawiązują stałą współpracę z Kołami ZMP; w większych zakładach pracy organizowane są Uniwersytety Świetlicowe, z których korzysta cała załoga. Obecnie Uniwersytetów takich mamy 7.

Prowadzimy też 36 kursów dla analfabetów.

Studenci wrocławscy w czasie ostatnich wakacji przepracowali 20.000 roboczogodzin, prowadzili pracę kulturalno-oświatową. Akademickie zespoły artystyczne występowały w fabrykach i PGR-ach.

Dla uczczenia tegorocznego Tygodnia Studenta, studenci wrocławscy podjęli liczne zobowiązania. Oto niektóre z nich:

W ciągu Tygodnia będą pracowały w terenie 2 czołówki lekarskie i weterynaryjne.

Koledzy z farmacji zobowiązali się skontrolować i uzupełnić apteczki w wozach PKS oraz nauczyć obsługę samochodów, jakie lekarstwa należy stosować w najchardzieryczniejszych wypadkach.

Koło Naukowe Geologów zobowiązało się przepracować jedną dniówkę w kamieniołomach w Strzegomiu.

Koło Naukowe Studentów Chemii rozpoczęło akcję popularnej naukowej we wrocławskich szkołach średnich.

Na początek nawiązano kontakt z II liceum państwowym przy ul. Parkowej. Koledzy chemicy przeprowadzą tam cykl wykładów z zakresu chemii.

W ramach Tygodnia Studenta organizuje się również występy artystyczne we wrocławskich zakładach pracy (w Pafawagu, Fabryce Wodomierzy i w Zakładach Kontrolkowych) pod hasłem: — „Studenci — wrocławskiemu światu pracy".

Notatnik STUDENCKI

BILETY NA IMPREZY SPORTOWE

W Tygodniu Studenta, w dniach 19 i 20 bm. odbędą się ciekawe imprezy sportowe — pływanie, siatkówka, koszykówka, szermierka — pomiędzy AZS Wrocław i AZS Warszawa, Szczecin, Lublin.

Bilety wstępu w cenie 20 zł można nabywać codziennie w godz. urzęd. w KS FPOS (Pl. Uniwersytecki 7) i w lokalu AZS (ul. Norwida 11).

KOMITETY STOŁÓWKOWE

Przy stołówkach akademickich powstaną w tych dniach Komitety Stołówkowe, których zadaniem będzie kontrola sprawności obsługi, jakości posiłków i czystości stołówki.

Komitety te będą pośredniczyły pomiędzy konsumentami a zarządem BP i KS FPOS, Skład osobowy Komitetów ustalą wspólnie koledzy, żądający w danych stołówkach.

WAŻNE DLA STYPENDYSTÓW

Weryfikacja podań studentów wyższych lat — stypendystów Ministerstwa Oświaty i TPMSW — jest już na ukończeniu. Wypłata stypendiów nastąpi w przyszłym tygodniu w Kwesturze.

STAŁE DOTACJE

Stałą dotację miesięczną przyznała Rada Naczelna FPOS na organizację i utrzymanie Studenckich Zespołów Artystycznych we Wrocławiu. (ka)

PODANIA O BEZPŁATNE OBIADY

Podania o bezpłatne i zniżkowe obiady i kolacje na grudzień należy składać na specjalnych formularzach do dn. 23 b. m. w Wydz. Komisjach Kwalifikacyjnych, gdzie również można otrzymać formularze. (ka)

WYRÓŻNIENI ZA PRACĘ W AZS

Praca kolegów: Jakubowicza, Kornaszewskiego, Czekańskiego, Wojtowicza, Ochlewskiego i Iwankiewicza gwarantuje dobre zorganizowanie letnich ogólnopolskich igrzysk akademickich we Wrocławiu w r. 1950. Pragnęlibyśmy, by lista kolegów dobrze pracujących stale się powiększała.(p)

SEKCJA PIŁKARSKA ZAWIADAMIA

Zarząd sekcji piłkarskiej AZS prosi członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się 14 bm. o godz. 19 w lokalu własnym (Norwida 9). Obecność członków obowiązkowa. (p)

Przekwaterowywanie mieszkańców Domów Akademickich BP U i P

Do redakcji „Słowa Akademickiego" od kilku dni napływają liczne i bardzo różnorodne zapytania, związane z przeprowadzanym obecnie przekwaterowywaniem i dokwaterowywaniem kolegów w Domach Akademickich BP UiP.

Redakcja „Słowa Akademickiego" postawiła sobie za zadanie poruszanie i omawianie wszystkich istotnych problemów studenckich. Dlatego też zagadnienie nie powyższe omówimy możliwie wyczerpująco, za mieszczając wypowiedzi: przewodniczącego FPOS — kol. Zamkowskiego oraz przedstawicieli wrocławskiej Delegatury Min. Oświaty — prof. Fiemy i mgr. Walczaka.

Kol. Zamkowski wyjaśnia cel akcji:

„Obecnie wroc. Delegatura Min. Oświaty przystąpiła do wydawania przydziałów na mieszkania w Domach Akademickich. W bieżącym roku akademickim przy rozmieszczaniu kolegów w tych domach stosuje się inne kryteria, niż w latach ubiegłych.

KS FPOS pragnie zakwaterować koleżanki i kolegów według wydziałów i lat studiów (studenci medycyny w jednym D. A. itd.). Korzyści takiego rozmieszczenia są oczywiste. **Umożliwia ono wspólną naukę, korzystanie ze wspólnych podręczników i pomocy naukowych** (np. atlasów anatomicznych nie posiadamy za wiele) **oraz kolektywne przygotowanie się do egzaminów.** Podział ten ułatwi również pracę Zespołom Samopomocy Naukowej, które tworzą się na wszystkich wydziałach.

W bież. roku powołane będą do życia Samorządy Domów Akademickich. Zadaniem ich będzie odpowiednie organizowanie współżycia mieszkańców D. A. oraz troska o stworzenie jak najlepszych warunków mieszkaniowych.

Dla czuwania nad porządkiem w obecnej akcji, KS FPOS powołał porządkowych, zarządzeniem ich należy się, we wspólnym interesie, podpo rządkować. W razących wypadkach zakłócania porządku interweniować będzie komisja dyscyplinarna.

Delegaci Min. Oświaty we Wrocławiu prof. Fiemy i mgr. Walczak są obłężeni przez liczne delegacje studentek, których przeprowadzka „poszła na pierwszy plan".

— Dlaczego przekwaterowywanie przeprowadza się właśnie teraz, w czasie pierwszych przymrozków?

— Ulokowanie studentów w D. A. wg. wydziałów, połączone ściśle z dokwaterowaniem dzieci D. A. sluchaczy I roku, któ rych spora ilość mieszka chwilowo „kątem" u znajomych lub cieka gdzieś w Wałbrzychu czy Olawie na przyznanym sce ie. Trzeba pamiętać, że trudno ści mieszkaniowe zmusiły nas w tym roku do „rozszerzenia" D. A., czyli do umieszczenia w nich o 1.000 studentów więcej niż w roku ubiegłym. Oczywiście **przewodzi się roboty** remontowe. W ciągu dwóch miesięcy ukończone będą prace, związane z uruchomieniem całego D. A. przy pl. Grunwaldzkim, co da nam 200 miejsc.

Obie te sprawy — dokwaterowywania i przekwaterowywania musieliśmy połączyć, żeby nie **powtarzać przenoszenia.** Obecnie przydziały mieszkaniowe w D. A. zostały zatwierdzone i czas najwyższy, aby wszystkich ulokować.

— Sporo kolegów żali się, że w nowym locum nie ma jeszcze podstawowych sprzętów, jak łóżka, a w niektórych nawet pieców. Jakie kroki poczyniono w kierunku zaopatrzenia pustych pokoi w konieczne sprzęty?

— Mamy pieniądze i wszystkie brakujące piece i meble zakupimy.

— Kiedy?

— Łóżka obiecało nam Min. Oświaty. Nadejdą one z początkiem grudnia. Tymczasem przygotowaliśmy odpowiednią ilość siennników. W najbliższym czasie zakupimy w PDT transport materacy.

Sprawa dostarczenia pieców jest o wiele prostsza. Przede wszystkim w większości domów są piece kaflowe lub centralne ogrzewanie. Tylko w nielicznych wypadkach trzeba będzie zakupić piece szamotowe. O braku pieca należy meldować w referacie mieszkaniowym BP UiP (ul. Parkowa). Natychmiast piec się kupi i dostawi do mieszkania. Studenci mogą się również indywidualnie zaopatrywać w piecyki. Zwrot kosztów zapewniony, o ile rachunek będzie wystawiony przez firmę czy to spółdzielczą, czy prywatną.

— W jakim terminie koledzy dostaną meble potrzebne im do nauki (np. stoły kreślarskie), które musieli porzucić w poprzednim mieszkaniu, gdzie — przypuśćmy — zakwaterował się obecnie kol. z rodziną, nie potrzebujący takiego sprzętu?

— Zobowiązujemy się wykonać to w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

— Przy przekwaterowywaniu kolegów mogą zachodzić nieuniknione omyłki, jak np. mieszczenie w innych pokojach, powiedzmy, sióstr studiujących chemię, które dotychczas mieszkały razem i prowadziły wspólne gospodarstwo.

— We wszystkich sprawach tego rodzaju należy zwracać się do nas (Del. Min. Oświaty, gł. gmach Uniwersytetu). Lepiej byłoby jednak poczekać z tym do chwili, kiedy przydziemy specjalnie w tym celu do poszczególnych D. A. Obecnie jazdy takie zaczynamy w sobotę.

Dołożymy wszelkich starań, aby przeprowadzka była jak najlepiej zorganizowana i aby nowe mieszkania były szybko zaopatrzone w meble. W tej pracy muszą nam jednak pomóc sami studenci, wykazując dobrą wolę i pilnując porządku.

„Słowo Akademickie" ze swej strony apeluje do kolegów z D. A.: — **Więcej humoru!**

Przeprowadzka trwa jeden dzień, auta BP przewiozą rzeczy, nowe mieszkania nie. Referat mieszkaniowy BP i Del. Min. Oświaty dotrzymają słowa — będą pieca, koje, łóżka, siostry — studiujące chemię zamieszkają w jednym pokoju.

Spodziewamy się, że wszyscy koledzy, którzy mogą, zrozumieją, że **pobycie w nowym mieszkaniu.**

Apelujemy również do kolegów, biorących udział w przeprowadzaniu tej akcji, do komitetów porządkowych, by nie byli rygorystami w wypadkach, kiedy da się tego uniknąć, by meldunki o takich czynnych brakach — nie czekały na zakończenie do patrzenia.

Ewa Wacowska

Wybieramy Komitety Uczelniane

Bratnie Pomoce — odciążone

Zgodnie z decyzją II Rady FPOS w Poznaniu, przystępujemy na wyższych uczelniach wrocławskich do tworzenia Komitetów Uczelnianych FPOS.

W dotychczasowej pracy Federacji dawał się poważnie odczuć brak takich ogniw uczelnianych.

Tworzenie Komitetów Uczelnianych FPOS poprzedza zebrania Rad Uczelnianych, w skład których wejdą przedstawiciele organizacji studenckich — członkowie FPOS, działający na poszczególnych uczelniach a więc: delegaci ZAMP-u, Kół Naukowych, Bratniej Pomocy i AZS-u.

Od pierwszej chwili swego istnienia Komitet Uczelniany FPOS musi stać się ośrodkiem jednoczącym organizacje studenckie na uczelni, centrum planowania i koordynacji pracy w skali uczelnianej.

Zakres zadań, stojących przed KU FPOS jest bardzo szeroki. Są to zagadnienia świetlicowa, zespoły artystyczne, praca społeczna dotyczące nie objęte przez tym kierownictwem w zakresie uczelni, czekają na inicjatywę i pomocodawcze ich przez FPOS.

Powołanie Komitetów Uczelnianych wiąże się ze sprawą reorganizacji Bratnich Pomoc z ograniczeniem zakresu ich działalności wyłącznie do spraw pomocy materialnej studentów.

Tworzenie ogniwa organizacyjnego FPOS na uczelni — to wielki krok na drodze ujednoczenia ruchu studenckiego to nowy etap w budowie Zrzeszenia Studentów Polskich. (ka)

SŁOWO SPORTOWE

O puchar „Słowa Polskiego"

W niedzielę o 11-ej na Dużym Stadionie Olimpijskim odbędzie się ostatnia piękna impreza lekkoatletyczna sezonu: Wrocławski Związek Lekkoatletyczny zaprasza na Jesienne Biegi na przełaj.

Startować będą zawodnicy najlepszych klubów wrocławskich oraz niestowarzyszeni, którzy wyróżnią po raz pierwszy swych sił. Zgłosiły się tak że i zespoły prowincjonalne z niezawodnym Włókniarzem (Nowa Sól) na czele. Cieszy my się tym bardziej, że zgłosze nie to obejmuje nazwiska juniorów i kobiet.

KTO WYGRA ZESPOŁOWO?

Prawdopodobnie walka rozegra się między młodą, żywotną sekcją Pafawagu, a AZS, Ogniwem, MKS Czarni, Gwardii i Legii.

W biegu głównym, na dystansie 3.500 m nagrodą będzie puchar przechodni „Słowa Polskiego".

Prawdopodobnie spotkają się na bieżni w walce o to trofeum m. in. Kwiatkowski z Pafawagu, Mielczarek z Gwardii, Czerniak (Legia), Burka z AZS i Grzywa z Czarnych.

W dystansach krótszych po bieżną juniorzy, kobiety i juniorki.

Spodziewamy się zobaczyć Kufelówną, Paszkówną, Rączę wską, studentki studium WF i... nieznane dotychczas zawodniczki.

Może narodzi się z Biegu Je siennego nowa gwiazda lekkoatletyki polskiej?

Życzymy tego z całego serca młodemu sportowi dolnośląskiemu.

Zgłoszenia przyjmuje Wr. OZLA mgr. Launerowa, WUKF Wrocław, ul. Kołłątaja 20 i telefonicznie red. Sport Słowa Polskiego 27-54 wewn. 17.

MARIA PASZKÓWNA — FAWORYTKA NIEDZIELNEGO BIEGU.

Trudno będzie wygrać mecz z szermierzami Poznania

Sobotni i niedzielny mecz we florecie, szpadzie i szabli jest spotkaniem rewanżowym. Reprezentacja nasza wygrała w Poznaniu 21 zdobywając punkty w szabli i florecie, a ulegając w szpadzie.

Sytuacja zmieniła się o tyle, że stajemy do walk z Poznaniem osłabieni brakiem Majewskiego i Przeździeckiego, a może i rekonwalescenta Malczewskiego, a wzmocnieni startem inż. Suskiego w szabli.

W sobotę o godz. 19-tej walczyć będą floreciści.

Barw godzi bronią doskonali zawodnicy Nowak, Chwalibogowski, Trzeciński i Kuliński. Jest to zespół bardzo silny. Przeciwko nim stanął Wortman, i Ludwiczak ze Związkowca oraz Majewski i Nawrocki z AZS. Gdyby stan zdrowia pozbawił nas Majewskiego, zastąpią go Malczewski lub Nawrocki z AZS-u.

W SZABLI I SZPADZIE

W szpadzie drużynę gości wzmocni silny A-klasowiec Sokół.

Wrocław wystawia Ostańkowicza (Związek), Oleksiewicza, Osetowicza z AZS, a jako czwarty pod niebezpieczeństwem Przeździeckiego walczyć będą Jagiełło lub Wortman.

Skład ten silny może wygrać z gośćmi.

Najlepiej jest w szabli: Suski, Wortman, Oleksiewicz, Jagiełło i Ludwiczak — to doprawdy siła!

Liczymy więc mów na zwycięstwo Wrocławia w stos. 2:1 lub nawet 3:0, co jest ze względu na dobrą markę poznańskich szabli — sukcesem.

Zawody niedzielne rozpoczynają się o godz. 16-ej w sali SP przy ul. Nowotki.

OD PRAWEJ: JAGIEŁŁO, PRZEŹDZIECKI, OLEKSIEWICZ. MJR. KEWEY, KULECZKO, WORTMA N I OSTAŃKOWICZ.

Tym wierzy pływacki Wrocław

Kapitan sportowy, Wr. OZw. Pływackiego Kopral wystawił skład na mecz pływacki Pomorze Zachodnie — Wrocław, który odbędzie się w niedzielę o godz. 12-ej na krytej pływalni przy ul. Teatralnej.

Pływacy wrocławscy wystąpią w następującym składzie:

100 m styl dow. Kozłowska (AZS), Jasinowska (Związkowiec), 100 m styl. klas. Soroka (Związek), Gładysz (Związek) 200 m styl. klas. Soroka (Związek), Gładysz (Zw.) 100 m styl. grzbiet.: Sawicka (AZS), Maciowska (AZS), Panowie 100 m styl. dow. Manowski (AZS), Jakubowski (Ogniwo), 200 m styl. dowol. Lewicki (Związek), Kajda (Ogniwo), 100 m styl. klas. A — Iwanowski (AZS), Komorowski (AZS).

200 m styl. klas. Komorowski (AZS), Pietrusiewicz (Związek), 100 styl. klas. B Manowski (AZS), Karpf (Ogniwo), 100 m styl. grzbiet. Franczuk (AZS), Lewicki (Związek).

Sztafeta 5x50 styl. dow. Lewicki, Krotochwil, Jakubowski, Manowski, Gomułka. Sztafeta 4x100 styl. zmien. Franczuk, Iwanowski, Manowski, Lewicki.

Piłka wodna: Jeż, Lesser, Krotochwil, Manowski, Lipiński, rezerwa: Kopral, Olenlacz. (WZ)

Dwa rekordy ZSRR

Podczas zawodów motocyklistów radzieckich Piaszkin poprawił dwa rekordy Związku Radzieckiego w kat. maszyn do 125 ccm.

W jeździe na 1 km ze startu lotnego Piaszkin osiągnął czas 29,16 sek., co daje przeciętną 123,2 km/godz. Dystans 1 km ze startu zatrzymanego motocyklista radziecki przebył z przeciętną szybkością 92,668 km/godz. w 26,80 sek.

Akademicki Klub Sportowy

Przy AWF w Warszawie został utworzony Akademicki Klub Sportowy, którego członkami mogą być wyłącznie studenci i student ki tej uczelni. Klub jest powiązany organizacyjnie ze środowiskowym zarządem AZS-u i działać będzie w ogólnych ramach Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, jako jednostka niezależna w strukturze wewnętrznej tego zrzeszenia.

Dyrekcja AWF każdorazowo przedstawiać będzie GUKF-owi wykaz studentów i studentek zgłoszonych do innych klubów i związków sportowych, w celu uzyskania dla nich zwolnień na okres studiów. Główny Urząd Kultury Fizycznej na tej podstawie występować będzie do właściwych klubów, poprzez zrzeszenia, o udzielenie zainteresowanym zwolnienia z urzędu.

„AKS" obowiązany jest udzielić natychmiastowego zwolnienia swym zawodnikom — studentom (4-kom) AWF po ukończeniu przez nich studiów na uczelni. (WZ)

Po południu bokserzy

O godzinie 17-tej walki rozpoczną na boksiarską A klasę wydzielona. W Hali Ludowej w pierwszym meczu spotkają się Związkowiec Wr. — Legia Wr., a o godz. 19-tej Gwardia Wr. — Górnik Wałbrzych.

Oba spotkania zapowiadają się bardzo ciekawie. W pierwszym meczu może być niespodzianka w postaci wygranej Związkowca, a w drugim faworytem jest Gwardia. Bilet wstępu ważny jest na obydwa spotkania.

Zarząd PZB ustalił terminarz spotkań międzypaństwowych reprezentacji Polski na rok 1950.

Luty: Polska — Austria w Austrii i Polska — Francja w Polsce.

Marzec: Polska — Finlandia w Polsce.

Październik: Polska — Włochy we Włoszech i Polska — Bułgaria w Bułgarii.

Listopad: Polska — Rumunia w Rumunii.

Grudzień: Polska — Czechosłowacja w Czechosłowacji.

Wkrótce!

KONKURS SPORTOWY „Słowa Polskiego"

Państwowa Opera we Wrocławiu

Dziś tj. 12. XI. br. PREMIERA o godz. 19-tej.

»TOSCA«

opera w 3 aktach Pucciniego

w obsadzie: Zofia Czepielówna, Adam Dachtera, Wacław Wronecki, Henryk Łukaszek, Antoni Szczurowski, Alfred Czopek, Józef Magielski, Szymon Lewin, Halina Szczegłowska.

Dyryguje: ADAM KOPYCIŃSKI K 4448

Szkocja - Walia 2:0

LONDYN. — Eliminacyjny mecz piłkarski, w ramach pozgrywek o mistrzostwo świata, przyniósł zwycięstwo reprezentacji Szkocji nad Walią 2:0 (1:0).

Spotkanie odbyło się w Glasgow.

CYRK »FRANCESCO« CYRK na pl. Grunwaldzkim

Pozostaje we Wrocławiu do wtorku 15 listopada r. b. włącznie

Bar magiczny, lwy berberyjskie sensacyjny CARMO!!!

W NIEDZIELĘ 2 PRZEDSTAWIENIA 15.30 i 19.30

Ceny od 150 — 500 zł. K-4507

SZTANDARY CHORĄGWIE

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma

Józef Łowiński

obecnie tylko

POZNAŃ, GARBARY Nr 20

TELEFON 39-05

Telefon prywt. 501-66

Dojazd tramwajem z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar.

Liczne uznania za pracę

Filia we Wrocławiu zlikwidowana K 4403

REPREZENTACYJNY PUNKT SPRZEDAŻY

Państw. Przedsięb. „Polskie Uzdrowiska"

Wrocław, ul. Świdnicka 2

CZYNNY PRZEZ CAŁY ROK

Poleca wody stołowe i lecznicze, okłady borowinowe, sól iwonicką i ciechocińską, oraz inne produkty polskich uzdrowisk K 4431

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

GESAROL

każdą partię kupimy

Wytw. Chem. Poznań ul. Domejkańska 7

K 4457

ZAKUPIĘ tarcze szlifierskie, do szlifu szkła stołowego (tarcze kuglerskie). Gdańsk, Pracownia Zdobnicza Szkła, Garncarska 7. K 4459

SREBRA każdą ilość kupuje Pracownia Wyrobów i Naprzę Srebrnych Jan Fedorowicz, Wrocław, W. Gybulskiego 29. 7357

JAMNIKI małe czystej rasy sprzedam. Wiadomość Alejt J. Matejki 8 m. 5. 7365

DUŻY sklep wyłączony spod kwaterunku, centrum, odstąpię. Zwrot kosztów. Wiadomość Księgarnia, Stalina 45. 7345

SPRZEDAM - streptomycyna, ul. Kościuszki 86 m. 3 Wrocław. 7347

SPRZEDAM formy do pił mechanicznych, wkładkę na parę, wyuczy piłować. Wiadomość Słowo Polskie „7350". 7350

FROTERKĘ elektryczną pilnie zakupię. Zgłaszać Słowo Polskie" pod „Froterka". 7311

NOWOŚCI na płytach gramofonowych Melodia" do nabycia Poznań, Kościelna 17. Sprzedaż hurtowa. Skupujemy stare płyty gramofonowe (tom) K 4451

SAMOCHÓD trzykołowy marki „Tempo" z prawem własności sprzedam tanio. Wrocław, Jagiellończyka 12 m. 29. 7359

SPRZEDAM lisa srebrnego, perzynka, garnat, elektr. do masażu. Smoluchowskiego 34 m. 5. 7360

SPRZEDAM tanio futra tchórze, świstaki, kredens, stół, szafę, kanapkę. Pilczyce, Tkacka 57. 7318

ZGUBY

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU — Wrocław, Lejzer Szlamowicz. 7349

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Przysucha Jan. 7367

ZGUBIONO dowód rejestracji samochodu Mki BB Nr. 91393, Nr. silnika 18363, Nr. podwozia 4962 r. 1946 Powszechna Spółdzielna „Jedność", Lipa Śląski. 7340

UNIEWAŻNIAM legitymację WSH Wrocław na nazwisko Puzio Barbara. 7354

ZAGINĄŁ indeks nr 68165 Wydz. Mech. nazw. Koperek Bogdan. 7356

UNIEWAŻNIAM zgubione karte rejestracyjną RKU Lublin na nazwisko Słojak Witold, Wrocław, ul. Św. Wincentego 45. 7344

UNIEWAŻNIAM legitymację Zaw. Pr. Sp. na nazwisko Jabłoński Jerzy. 7358

ZGUBIONO w PDT Świdnicka Mosółkowego Etienne sente. Znalazcę wynagrodzę. Osobowicze, Huberta 5. 7361

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania na nazwisko Spiro Dora, Świdnica. K 4465

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Hahn Józefa, Świdnica, Rynek 12. K 4466

UNIEWAŻNIAM zgubione odcinki zameldowania: Wysocki Jan, Kolary, Ewa, Tomasz, Świdnica. 7363

ZGUBIONO odcinek zameldowania. Jamróz Henryk, Świdnica, ul. Okrężna 4. K 4462

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Szwajgert Rafalia, zam. Jelenia Góra, Kasprowicza 18. 7364

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jelenia Góra, Borkiewicz Tadeusz, zam. Zachełmie 45 K 4470

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKW Jelenia Góra, prawo jazdy II kategorii, legitymację służbową na nazwisko Galiński Jerzy, zam. Jelenia Góra, Moniuszka 6. K 4470

ZGUBIONO legitymację służbową nr 6696 wydaną przez 29 PP nazwisko Miernwiński Stanisław Jel. Góra, Skowronków 3 K 4471

ZGUBIONO pozwolenie prowadzenia motocyklu r. 1947 wydane przez Urząd Wojewódzki. Wrocław i karte rzemieślniczą na nazwisko Dobias Andrzej, Świeradów-Zdrój, 22 Lipca 149. K 4476

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ pracy, najchętniej w księgowości, wykształcenie wyższe, znamienność angielskiego, niemieckiego, francuskiego i biurowości. Wiek 28 lat. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod nr „7352".

INTELIGENTNA, uczciwa zajmię się gospodarstwem i jednej osoby od zaraz. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „49". 7362

WOLNE POSADY

KREŚLARZA kwalifikowanego (lub kreślarkę) poszukuje Przedsiębiorstwo Wydział Planowania Miast i Osiedli — Urząd do Województwo Wrocławskiego, ul. Obrońców Śródmieścia 20, 30/40. K 4464

POTRZEBNA inteligentna pomoc do domu (jedna osoba). Wrocław, Kołłątaja 31, sklep od 15-tej. 7355

POMOCNICA domowa potrzebna. Gierymskich 74 Biskupin, końcowy przystanek 1, 4, 12. 7366

POTRZEBUJĘ do pracy domowej, pranie, gotowanie Prusak, Lwowska 7316

POTRZEBNI! Kasjerka sklepowa i ekspedientka do sklepu mięsno-spożywczego. Podania z życiorysem i zaświadczenia mi dotyczącesowej pracy do „Słowa Polskiego" pod „7346". 7346

LOKALE

KAWALEROWI oddam ładny pokój Sępolno. Mi nimalny zwrot kosztów. Zgłoszenia „Słowo Polskie" „7731". 7734

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów remont tu. Wiadomość Alejt J. Matejki 8. m. 5. 7365

MIESZKANIE 4—8 pokoi goładana meble, boks, w okolicy pl. Grunwaldzkiego poszukuje się. Oferty do Słowa Polskiego pod „Klinika". 7341

STUDENT Politechniki poszukuje pokoju. Łaskawe zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Spokojny". 7353

STUDENT poszukuje pokoju bez ogrzewania. Zgłoszenia Słowo Polskie „7343". 7343

PÓSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w Jeleniej Górze. Zgłoszenia Jelenia Góra „Słowo Polskie" nr „560". K 4469

NAUKA

DO MATURY ogólnokształcącej, handlowej przygotowują profesorowie oraz rosyjskii, angielski, francuski, niemiecki. Wieczorka 64. m. 8. 7364

RÓŻNE

PRZYBŁĄKAŁ się leżawiec czarny, do odebrania Skiodowskiej 41/8 7360

OGŁASZAM, że świadectwo dojrzałości wydane przez Dyrektę Gimn. w Brzozowie na nazwisko Mazur Eugeniusz zostało zabrane przez okupacji przez Gestapo. 7240

PAN który pozostawił obrączkę, proszony jest o zgłoszenie się do Wywór ni Rękawiczek „Renifer" 7345

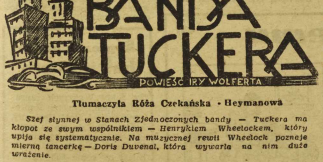

83)

BANDA TUCKERA

POWIEŚĆ IRY WOLFERTA

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

Szef słynnej w Stanach Zjednoczonych bandy — Tuckera ma kłopot ze swym wspólnikiem — Henrykiem Wheatockem, który wpisuje się systematycznie. Na muzycznej rewii Wheatock poznaje piękną tancerkę — Doris Duveneu, którą wprawia na nim duże wrażenie.

— Nikt nie może mi rozkazać, żebym został! — krzyknął Bauer. — W jaki sposób mnie zmusicie? Co mi możecie zrobić?

Zapadło milczenie.

— Chcę być przyjacielem wszystkich naszych współpracowników — powiedział Joe. — Będę się starał, byśmy z czasem wszyscy pracowali zgodnie. Nie chcę być szefem, który tylko wydaje suche rozporządzenia. Chcę być takim szefem, u którego pracownicy robią wszystko sami z własnej woli.

— A jeśli ja w tej chwili wstanę i odejdę, to w jaki sposób może mnie pan zatrzymać?

— Joe zamyślił się na chwilę. — Twoje zachowanie jest zupełnie niewłaściwe. — powiedział wreszcie. — Jeśli między tobą a moim bratem istnieje jakieś nieporozumienie, to ja je wyjaśnię. Leo jest rozsądnym człowiekiem i jestem pewny, że dojdziecie z sobą do ładu. Przecież już od dawna z nim pracujesz.

— Nie! Odmawiam i basta!

Joe spojrzał przeniklivie na Bauera. Siedział lekko pochylony do przodu i nie zmieniał pozycji, dopóki Bauer nie spuścił oczu. Wtedy powiedział cicho i wyraźnie: — Słuchaj Bauer, zrobisz tak, jak ja każę, w przeciwnym razie będę zmuszony cię zabić.

Bauer odwrócił się. Głowę miał jeszcze spuszczoną. Zmieszał się. Spodziewał się czegoś podobnego od pierwszej chwili, gdy przyjmując pracę u Lea związał się z gangsterami. Myślał, że skoro mu to bez ogródek powiedziano, będzie musiał zginąć. Zdąży tylko krzyknąć i padnie bez życia. Ale teraz nawet nie bardzo się przestraszył. Nie odczuwał nic innego prócz zakłopotania. Twarz jego była czerwona ze wstydu.

— Widzisz — powiedział Joe — jestem z tobą zupełnie szczery. Teraz pójdziesz do roboty i przestaniesz się awanturować, a wtedy nie będziesz miał żadnych przykrości.

Bauer nie mógł podnieść głowy. Czuł, że głęboko w piersi coś się w nim burzy. Czuł, jak mu płoną policzki. Potem po nogach i ramionach przebiegł mu dreszcz.

— A więc jak? — zapytał Joe. — Czy dogadaliśmy się?

Bauer wstał. Chwiał się na nogach. Żeby móc wstać, musiał się oprzeć o krzesło. Joe wyciągnął do niego rękę i Bauer dotknął jej zesztywniałymi palcami.

— Nie chcemy mieć żadnych przykrości — powiedział Joe. — Jeśli będziesz miał jakieś nieporozumienie z Leem czy z kimkolwiek innym to proszę mnie zawiadomić, a ja dołożę wszelkich starań, żeby je załagodzić.

Pokłepał Bauera po ramieniu i odprowadził go do drzwi; tej samej środy Bauer przystąpił do pracy.

KSIĘGA PIĄTA
BUSINESS I PRAWO
XII.

Nazajutrz rano, we czwartek, kilka minut po dziesiątej, ktoś zatelefonował do głównego zarządu policji i piskliwym, zdenerwowanym głosem zakomunikował, że w lokalu pod jego własnym mieszkaniem przy Edgecombe Avenue mieści się bank loteryjny.

— Chwileczkę — powiedział policjant siedzący przy centralce telefonicznej. — Linia kapitana Foggarty'ego jest w tej chwili zajęta. Proszę trochę zaczekać. — Nagle zorientował się, że mówi w próżnię. Rozmówca zawiesił słuchawkę.

W dwadzieścia minut później ten sam piskliwy, wzburzony głos zapytał o kapitana Foggarty'ego, a gdy go z nim połączono, raz jeszcze oznajmił, że w lokalu pod jego mieszkaniem znajduje się biuro loterii.

— Mam żonę i dzieci — mówił drżącym głosem. — Mnie to nie przeszkadza, ale do czego to podobne, żeby dzieci miały codziennie przed oczami podobne widowisko?

Wzburzenie nieznajomego rozgniewało kapitana. — Niepotrzebnie się pan żołądkuje — powiedział.

— Co? Przepraszam, ale nie dosłyszałem. Co pan powiedział?

— Powiedziałem, żeby się pan uspokoił i pozwolił mi zapisać.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Szczerze

Dokuczliwa reklama

Znakomity muzyk napisał piękny utwór pt. „Symfonia wielkiego miasta". Artysta ten zapewne nigdy nie był we Wrocławiu. Niechby posłuchał łoskotu tramwajów, motorów motocyklowych, czy samochodowych.

To prawda — hałasu nie da się uniknąć, ale można go zła godzić przez skierowanie samochodów ciężarowych z boczne ulice.

Dlaczego do tych wszystkich hałasów włączają się posłuchu. sklepy, sprzedające instrumenty muzyczne, tego nie można wytłumaczyć. Każdy sklep, sprzedający płyty uważa, że wpierw musi się z każdą płytą zapoznać całe społeczeństwo, a dopiero wówczas zdadzie się na nią amator. Idąc np. ulicą Świdnicką już w okolicy teatru wałcowy się w dźwięczne melodie najnowszych szlagierów, które towarzyszą nam aż do Rynku. Potężny głośnik dba o to, ażebyśmy na tej przestrzeni nie uronili ani słowa.

Takich punktów rozwesełających mamy w śródmieściu kilka. Zarząd Miejski nie wydał zezwolenia na używanie głośników, czy megafonów, wygląda to więc na to, że firmy hałasują samowolnie.

Czas już zaniechać tej reklamy. I bez niej mamy dość hałasu w mieście.

TUWICZ

MPB nie nadąża

Domy i pieniądze czekają

na rozpoczęcie robót remontowych

Akcja R II, która otoczona jest opieką całego społeczeństwa wrocławskiego, nie rozwija się tak, jak byśmy sobie tego życzyli i powstają obawy, że nie zostanie w terminie zakończona.

Jak wiadomo, Rada Państwa przyznała w roku bież. 240 mil. zł. na całe poprawy bytu komunalnego robotników (akcja R II). Z sumy tej 40 mil. zł przeznaczonych zostało na naprawę urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych, naprawę dróg, oświetlenie itp., zaś resztę na remont budynków mieszkalnych. Specjalna komisja wytypowała w mieście 76 budynków, które mają być wyremontowane z tych sum. Ponadto wytypowano 28 budynków na sumę 50 mil. zł, których remont ma być pokryty z lokalnego FGM. Ogółem przeznaczono do remontu 104 budynki i remonty powierzono Miejskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu.

Niestety, przedsiębiorstwo to nie było przygotowane i zorganizowane odpowiednio do podjęcia tak poważnych robót i dziś zachodzi obawa, że prace nie będą w terminie wykonane.

Dotychczas w 27 budynkach zupełnie nie rozpoczęto robót. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że są to budynki duże, a ogólny koszt ich remontu przekracza sumę 50 mil. zł, czyli 1/5 całości przeznaczonych sum, wówczas obawy, że przeznaczone nam na remont kredyty nie zostaną w terminie wykorzystane, są zupełnie uzasadnione.

Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane uzasadnia powolność robót brakiem wykwalifikowanych robotników budowlanych. Powód jest ważny, ponieważ na rynku pracy odczuwa się się brak tych fachowców. Jednak jest to zjawisko raczej lokalne i należało by ich sprowadzić z innych dzielnic kraju. Natomiast skargi na brak odpowiednich materiałów budowlanych i trudności transportowe nie są uzasadnione i są na miejscu do pokonania.

Przebiegiem akcji R II we Wrocławiu interesuje się nie tylko MRN, ale również i WRN, oraz partie polityczne. Ze strony tych czynników Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane ma zapewnioną pomoc. Musi jednak ze swej strony wytężyć wszystkie siły, ażeby zaplanowane roboty zostą ty terminowo wykonane. Czas jest krótki, ale przy należytym zorganizowaniu pracy można one jeszcze w terminie być wykonane. (tt)

PDT otwarty przez cały dzień

Nowe towary — Awanse społeczne

PDT stoi w przededniu wykonania planu rzeczowego. Wśród pracowników PDT tylko o tym się mówi.

— Wykonamy plan w terminie? — padają pytania.

— Musimy! — brzmi odpowiedź. Starszy sprzedawca stoiska kon fekcji męskiej pierwszy rzucił zobowiązanie w imieniu swych kolegów. Jego stoisko wykonać miesięczny plan do 15 listopada. Wykonali do 10.

Wszystkie podjęły inne stoiska. Nie dosyć na tym. Na wspólnym zebraniu pracowników, uchwalono, że PDT otwarty będzie codziennie od 8-ej do 20-tej. W bieżącą niedzielę 13 bm. PDT otwarty będzie od godziny 12 do 18.

Wobec takiej postawy pracowników jesteśmy przekonani, że roczny plan wykonany będzie w terminie do 15 listopada.

* * *

O każdej porze dnia w PDT tłumy ludzi. Dziennie 3.000 klientów. Przy stoisku wyrobów gumowych uformował się „ogonek". To po wyszkie damskie buty gumowe, po 1.700 zł.

Nie mniejszy ruch w stoisku obuwia damskiego. Modne i eleganckie półbuty holenderskie na kauczuku idą jak woda. Ceny róż ne od 10.000 do 18.000 zł.

Największym popytem w dziale konfekcji męskiej cieszą się zimowe płaszcze na watalinie. Wybór ogromny. Wskazują na to ceny, które kształtują się od 18.000 do 31.000 zł. Kurtki zimowe kosztują od 9.500 do 12.000 zł. Czeskie płaszcze chronią przed dżdżem. Czw. tzw. igielitowe są w cenie 2.282 zł. Dzisiaj lub jutro nadejdą damskie.

Nowością działu sportowego są rękawice na rzepy, po 2.200 zł. Zjawił się też sprzęt wędkarski. W stoisku kosmetyków popularność cieszy się duskonałe mydło leśne, za 169 zł. Są żyletki amerykańskie w 10 zł. Wazelina amer. — 175 zł, perfumy francuz. itd.

W stoisku artykułów chemicznych są duże ilości mydła do prania. Jest także szare mydło.

Lże spisało się stoisko galanterii męskiej, bo brakuje w nim cieplej bielizny i nie ma zupełnie ciepłych męskich rękawiczek.

* * *

Uczciwi i chętni pracownicy PDT mają szerokie pole do awansu społecznego. Ostatnio referent zaopatrzenia działu tekstylnego ob. Józef Haller awansował na dyrektora handlowego. Słynny z małego wzrostu porter, Wiadysław Gut jest obecnie dzielnym kasjerem. (Jur).

Studencka kwesta

W niedziele zobaczymy na ulicach studentki i studentów kwestujących na rzecz Tow. Przyj. Młodzieży Szkół Wyż. Zbiórka odbywa się w ramach Tygodnia Akademika. Nie wątpimy, że kwestarze będą mieli powodzenie.

Kontrola mieszkań i przydziałów

ujawniła rozmaite nadużycia

Około 10 ekip kontrolnych obchodzi mieszkania na Polnie, Biskupinie, Zaleziu i Zaciszu, przeprowadzając kontrole przydziałów mieszkaniowych. Każda z ekip zaopatrzona jest w dokumenty wydziału kwaterunkowego Z. M. Członkowie ekip otrzymali instrukcje w jaki sposób mają działać.

Kontrola daje wyniki. Ujawnia ona najrozmaitsze nadużycia. Po jej przeprowadzeniu należy oczekiwać, że ustanie handel mieszkaniami, z drugiej zaś strony pozwoli ona na lepsze wykorzystanie przestrzeni mieszkalnej.

Już dziś ujawniono np. takie wypadki, że lokator płaci czynsz zniżony, gdy tymczasem jego żona posiada klejp, w kilku wypadkach stwierdzono, że dziś jeszcze są tacy, którzy posiadają po dwa mieszkania.

Wydział kwaterunkowy ZM spodziewa się, że w najbliższym czasie będzie rozporządzał pewną ilością wolnych mieszkań.

Przypomina się przy tej sposobności, że wszystkie mieszkania zwolnione, muszą być oddawane do dyspozycji ZM. Zajmowanie mieszkania bez przydziału, będzie surowo karane. (tt)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

KURS DOBRYCH MATEK otwiera z dniem 14 bm. Powszech na Spółdzielnia. Nauka obejmie pielęgnowanie dziecka i żywienie. Kurs trwać będzie 3 tygodnie. Opłata 200 zł dla członka PSS, dla innych kandydatek — 2.000 zł. Zgłoszenia w sekretariacie Rynek 31, (wejście od Szewskiej) od 10 do 16.

ZAB POSZUKUJE Ogród Zoologiczny — by zakrobes przed snem zimowym trzeba odżywić. Również chętnie przyjmie ZOO żołędzie i jarzębinę. Przyjaciele zwierząt ze szkół wrocławskich powinni to wziąć pod uwagę.

KLUB SZACHOWY „HETMAN" urządza dziś o godz. 12-tej w sali ZUS (Plac Powstańców) zabawę taneczną. Wstęp — dobrowolne datki. Orkiestra dobrowa. Na miejscu bufet, szachy i karty.

SKASOWALA DYREKCJA KOLEI dwa pociągi podmiejskie (Nr 417 i 418) między Wrocławiem i Kitami, oraz pociągi 248 i 249 kursujące w dni świąteczne z przedświąteczne między Dworcem Głównym a Leśnicą. Skasowanie usprawiedliwiane jest małą frekwencją.

O DROGACH WODNYCH W ZWIĄZKU RADZIECKIM wygłosi odczyt dziesiątą znawca przedmiotu, prof. Zbigniew Dziewoński. Prelekcja odbędzie się w świetlicy Państwowego Zarządu Wodnego dziś o godz. 13.30.

DO WYDZIERŻAWIENIA działek ogrodowych przyznaje Samorządy Prac. Ogródków Działkowych. Terminy i miejsce urządzania zarządów odwyczerpane na terenach poszczególnych ogród ków działkowych. Działki niepoprzedkowane będą odbierane.

4 KOMISJA SPOŁECZNA Dzielnicowa do Walki z Analfabetyzmem wraz z Biblioteką Dziecięcą zaprasza na spotkanie z opiekunami społecznymi zbiera się jutro o godzin. 11 w budynku MUO IV przy ul. Podwale Mikołajskie 19.

NA NIEREGULARNE kursowanie tramwajów w godzinach rannych uskarżają się mieszkańcy Krzyków.

SZTANDAR PRZECHODNI będzie dziś o godz. 18 wręczony

RADIO

11 LISTOPADA SOBOTA

Progr. I

8,40 Głos mają kobiety 8,50 Muz. 9,15 Wszechn. Rad. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkol. 11,15 „Dzie ciństwo" 11,35 Utwory Rameau 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,10 Muz. 12,30 Aud. dla wsi 12,35 Melodie lud. 14,00 Dzien. 16,30 Muz. 17,02 Nowe książki 17,10 Muz. 17,40 Pogad. przyrodn. 17,50 Muz. 18,28 Głos mają kobiety 18,40 Z naszych pieśni 18,00 Historia muz powsz. 20,00 Dziennik 20,30 Muzyka 22,00 Recital śpiew. 22,30 Muz. 23,00 Wiadom. 23,10 Muzyka tan. 24,00 Hymn.

Progr. II

8,15 Wiadom. 8,30 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Konc. 6,35 Gimnast. 6,45 Dzien. 7,10 Muz. 8,15 Wszechn. Rad. 13,35 Aud. szkol. 14,00 Przegl. kult. 14,10 Najlepsi. aud. przyszł. tyg. 14,15 Wiadom. D.Sł. 14,25 Muzyka 14,55 Konc. 15,30 Pio neer. dziec. franc. 18,00 Dzien. 18,20 Poezja Woroszylskiego 18,35 Muz. 18,40 Sport. 18,45 Kącik weszów 18,55 Pomarańcz. Zw. 19,00 Muz. Przy sobocie po rodzie. 19,50 Z kraju i ze świata 19,15 Muzyka 19,40 Wszechn. Rad. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,10 Konc. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 20,40 Wędrówki po Zw. Radz. 21,00 Koncert 21,40 „Numer 16 produkuje" — powieść 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Konc. 23,00 Wiadom. 23,15 Konc. 24,00 Hymn.

Zespół gruziński

W Teatrze Wielkim będziemy mogli 17 listopada obejrzeć gruziński zespół taneczny pod kierownictwem laureatów Nagrody Stalinowskiej, Iliko Suchiszwili i Niny Ramiszwili. Początek przedstawienia o godz. 19-tej.

Zakłady pracy mogą skła dać zapotrzebowania na bi lety do 16 bm. w zarządzie grodzkim TPPR (Rynek 6).

Czarny król Harlemu 43)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Joe walczy. Nabiera znów uprawy. Na jego przeciwników spada ostna ulewa ciosów...

Trener jest zadowolony. Zaciera ręce.

Howard nie zawsze zwycięża. W wielkim turnieju zawodników — amatorów... przegrał.

Znokautowano go, musiał się pożegnać z nagrodą.

Oto nagroda pocieszenia od trenera: kilka dolarów. Joe tłumi w sobie gorycz oraz gniew na siebie.

— Zwyciężysz innym razem! — śmieje się trener.

Rita również pociesza Joego. Całuje go czule.

— Nie przejmuj się, mój kochany...

Niepowodzenia należy znosić z pogodą ducha...

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Oławska 10/11. — PKO Nr VIII—13-63. Telefony redakcji: sekretariat 27-53 — dział miejski 24-22.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. P-60394

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław. Oławska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 139 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 158 zł miesięcznie

„Niedźwiedź" Czechowa

z inicjatywy TPŻ

Koncert artystyczny, oraz jedno aktówka Czechowa pt. „Niedźwiedź", wystawione w Teatrze Polnym z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Wrocławiu, wykazały najlepiej, jak dobrze pracuje i rozwija się sekcja teatralna przy TPŻ.

Program przeznaczony przede wszystkim dla żołnierzy i robotni ków z zakładów pracy, włożony był umiejętnie i stanowił barwną mozaikę, złożoną z deklamacji i skeczu przeplatanych tańcem i śpiewem.

Warszy wykonawcy — amatorzy byli na poziomie. Na specjalną uznaniowę zasługują ob. Maria Szmarowa (żołnierz Zw. Sow.), którą lud ludowe zyskały zasłużony i ży wy aplauz publiczności, oraz reżyser Krefowicz i zespołowi grający w „Alarmie" Słonimskiego. Każdego widza uderzyć musiał zapał, z jakim artyści — amatorzy odtwarzali swe role, co z pewnością w niemałym stopniu jest zasługą reżysera prof. Wincentego Grabowskiego.

Sama sztuka Czechowa, w swym założeniu humorystyczna, wzbudzała na widowni wesołość. Ob. Maria Iglecka, jako zrozpaczona wdówka, mimo, że rola nie dostosowana była do jej typu — wywiązała się ze swego zadania doskonale. Ob. Józef Gałecki stworzył kapitalną postać starego strażnika, a ob. Janusz Wroński, wcielając się w rolę, grał z prawdziwym nerwem scenicznym. Dowcipną konferansjerkę growa wadził ze zmianą swoją ob. Szmarzyk.

Mimo wielu dodatnich stron ut dowiadczenia, trudno pominąć niekorzystnie niedociągnięcia i to natury organizacyjnej i kostiumowej.

Premiera opery „Tosca" w Teatrze Wielkim

W dniu wczorajszym w czasie generalnej próby opery „Tosca" w Teatrze Wielkim w Operze Dolnośląskiej Jerzego Gardy nadszedł telegram od prezydium Zarządu Głównego Tow. Kultury i Sztuki w Warszawie treści następującej:

Prezydium Zarządu życzymy by premiera „Tosca" stała się jeszcze jednym zastępnym sukcesem Waszego Teatru."

Depesza ta świadczy o zainteresowaniu i uznaniu wytycznych sfer stołecznych dla pracy Opery Dolnośląskiej w obecnym sezonie. Po szeregu sukcesów — dyrekcja i zespół dołożyli wszelkich starań, aby dzisiejsze przedstawienie nie wypadło jak najlepiej. Zarów no kierownictwo muzyczne Adama Kopycińskiego, jak i reżyseria Jan Popiela — zdołał osiada z Zofię Czeczelewną, Adamem Dakiem, Wacławem Wnuczkiem, Antonim Szczurowskim, Henrykiem Łukaszkiem i Alfredem Czopkiem, na czele — daje gwarancję, że „Tosca" stanie się nowym tegorocznym sukcesem Opery Dolnośląskiej.

Reprezentacyjny bal jesienny

Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zaprasza wrocławian na Reprezentacyjny Bal Jesienny, który odbędzie się w gmachu Politechniki 12-go bm. Początek o godzinie 21-ej. Bilety w cenie 600 zł; dla studentów 250 zł.

Wstęp ściśle za zaproszeniami. Studenci wchodzą za okazaniem legitymacji akademickiej.

Zaproszenia można nabyć codziennie w Sekretariacie TPMSW przy Placu Uniwersyteckim I-ID p. w godzinach od 9—13-tej.

K 4474